

III Niedziela okresu zwykłego (A)

Tekst Ewangelii (Mt 4,12-23): Gdy [Jezus] poszła, że Jan został uwięziony, udał się do Galilei. Opuścił jednak Nazaret, przyszedł i osiadł w Kafarnaum nad jeziorem, na pograniczu Zabulona i Neftalego. Tak miało się spełnić słowo proroka Izajasza:

Ziemia Zabulona i ziemia Neftalego. Droga morska, Zajordanie, Galilea pogańska! Lud, który siedział w ciemności, ujrzało światło wielkie, i mieszkaliśmy w cienistej krainy śmierci światło weszło. Odtąd począł Jezus nauczać i mówił: «Nawracajcie się, albowiem bliskie jest królestwo niebieskie».

Gdy [Jezus] przechodził obok Jeziora Galilejskiego, ujrzał dwóch braci: Szymona, zwanego Piotrem, i brata jego, Andrzeja, jak zarzucali się w jezioro; byli bowiem rybakami. I rzekł do nich: «Pójdźcie za Mną, a uczynię was rybakami ludzi». Oni natychmiast zostawili sieci i poszli za Nim. A gdy poszedł stamtąd dalej, ujrzał innych dwóch braci: Jakuba, syna Zebedeusza, i brata jego, Jana, jak z ojcem swym Zebedeuszem naprawiali w łodzi swe sieci. Ich też powołał. A oni natychmiast zostawili łódź i ojca i poszli za Nim. I obchodził Jezus całe Galileę, ucząc w tamtejszych synagogach, głosząc Ewangelię o królestwie i lecząc wszystkie choroby i wszelkie słabości wśród ludu.

«I obchodził Jezus całe Galileę»

Rev. D. Josep RIBOT i Margarit
(Tarragona, Hiszpania)

Dzisiaj, Jezus daje lekcję “świżej ostrożności”, perfekcyjnie kompatybilnej z

Wierzenia i odwagi. W efekcie, On – który nie lęka się głęsi prawdy – decyduje wycofać się, dowiedziawszy się – że jak to uczynili z Janem Chrzcicielem – jego wrogowie chcą zabić tak i Jego: «Wyjdź i uchodź stąd, bo Herod chce Cię zabić» (Łk 13,31). Jeśli komu przyszedło czynić dobrze, jego krytycy bądź zamierzali go skrzywdzić, niech cię więc nie dziwi, że i ty doświadczasz prześladowań, jak to powiedział sam Pan.

«Gdy [Jezus] poszła, że Jan został uwięziony, usunął się do Galilei» (Mt 4,12). Być może nieostrożności prowokowała niebezpieczeństwa bez proporcjonalnego powodu. Jedynie na modlitwie rozróżniamy kiedy milczenie lub bezczynność – trzeba dać temu czas – są symptomami mędrości a kiedy tchórzostwa i braku siły. Cierpliwość i pragnienie pokoju, pomagają w podjęciu spokojnej decyzji w trudnych momentach, jeżeli nie tracimy z oczu rzeczywistości nadprzyrodzonej.

«I obchodzi Jezus całą Galileę, ucząc w tamtejszych synagogach, głosząc Ewangelię o królestwie i lecząc wszystkie choroby i wszelkie słabości wśród ludu» (Mt 4,23). Ani groźby, ani strach przed tym co powiedzą, ani możliwa krytyka nie mogą nas odciągnąć od czynienia dobra. Jesteśmy wezwani byśmy solą i światłem, sprawcy dobra i prawdy, nie możemy cofnąć się przed szantażem grózb, które tyle razy są tylko zagrożeniem hipotetycznym lub jedynie słownym.

Zdecydowani, ostrożni, nieposzukujący wymówek aby odłożyć akcję apostolską na „potem”. Mówi się, że „potem» jest przysłówkiem przegranych”. Dlatego, Josemaría Escriva zaleca: «Oto skuteczna recepta dla twego ducha apostolskiego: konkretne plany, nie od nadchodzącej soboty do następnej, ale od dzisiaj do jutra (...))».

Wypełnianie woli Boga, by być uczciwym w każdych warunkach, i podążać według podpowiedzi dobrze uformowanego sumienia wymaga siły, o którą musimy prosić, gdy zagrożenie tchórzostwa jest wielkie. Prośmy naszą Matkę niebieską aby nam pomogła zawsze i we wszystkim wypełnianie woli Boga, naśladować jej odwagę u stóp krzyża Chrystusa.